

10 tygodni przed terminem

Port Północny otwarty!

Wczoraj głos syren okrętowych ze wszystkich statków stojących w Gdańsku i Gdyni obwieszczył otwarcia Portu Północnego – najnowocześniejszej w Europie bazy przeładunkowej węgla. W obecności Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza ruszyła największa inwestycja naszej gospodarki morskiej, będąca jednym z największych placów budowy w 30-leciu PRL.

Uroczysty moment otwarcia portu

nastąpił 10 tygodni przed zaplanowanym terminem. Przyjmować on będzie statki o nośności do 100 tys. ton, urządzenia bazy mogą przeładować w ciągu doby 50 tys. ton węgla, a place składowe pomieścić pół miliona ton różnych jego gatunków.

Po dokonaniu otwarcia Portu Północnego Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi osobami spotkali się z budowniczymi i załogą portu.

Spotkanie Egzekutywy KŁ z weteranami ruchu robotniczego i delegatami na Zlot Młodzieży Polskiej

Wspólne ideały łączą pokolenia

W siedzibie Komitetu Łódzkiego PZPR spotkali się wczoraj przedstawiciele trzech pokoleń – obok siebie zasiedli weterani ruchu robotniczego i działacze, zajmujący dziś kluczowe stanowiska oraz delegaci na Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie. Na spotkanie przybyli członkowie Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ, przewodniczącym RN m. Łodzi – BOLESŁAWEM KOPERSKIM.

Witając zebranych, Bolesław Koperski nawiązał do tradycji walk polskich komunistów o sprawiedliwy ustroj, podkreślił ich rolę w czasie wojny i okupacji oraz wkład w dzieło odbudowy zniszczonego kraju.

Na sali siedzą ci, którzy w latach powojennych zainicjowali w Łodzi młodzieżowy wysiłek pracy – powiedział I sekretarz KŁ PZPR. Łódzcy komuniści zawsze stawiali na najtrudniejszych stanowiskach. Z szacunkiem i uznaniem odnosimy się dziś do wszystkich weteranów ruchu robotniczego, korzystamy z ich bogatego doświadczenia życiowego, bierzemy z nich przykład.

Partia nasza jest także partią młodego pokolenia – powiedział B. Koperski, zwracając się do delegatów na zlot, którzy w dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy. Młodzież zrzeszona w Federacji Socjalistycznej Związków Młodzieży Polskiej wnosi swój wkład, zapala i silny w rozwój naszego kraju.

Na Zlot w Warszawie delegaci łódzkiej młodzieży nie jadą z pustymi rękami. Dla uczczenia jubileuszu PRL młodzi łódzianie wykonali wiele czynów społecznych i produkcyjnych. W czynie 30-lecia nieustannie dotychczas 60 tys. dziewcząt i chłopców, którzy pracowali ponad 391 tys. godzin.

I sekretarz KŁ podziękował następnie młodym przewodnikom pracy i nauki za wysiłek i zaangażowanie i gratulując wyboru, życzył przyjemnego i owocnego pobytu na Zlocie.

Delegacja łódzkiej młodzieży przekazała na ręce B. Koperskiego „Księgę dokonań roku trzydziestolecia”, w której pod hasłem „Mój sukces socjalistycznej Ojczyzny” zarejestrowano czyny społeczne i produkcyjne młodych łódzian, zrealizowane dla uczczenia jubileuszu Polski Ludowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Dekoracja weteranów ruchu robotniczego medalami 30-lecia Polskiej Ludowej.

Fot.: A. Wach

Przedstawiciele łódzkiej młodzieży wręczają I sekretarzowi KŁ PZPR – B. Koperskiemu „Księgę Dokonań Roku 30-lecia”.

Wyd. A

Łódź, piątek 19 lipca 1974 r.

Rok XXX

Nr 170 (7970)

Cena

1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Posiedzenie Sejmu PRL

- ◆ Uchwalenie ustawy o amnestii
- ◆ Utworzenie funduszu alimentacyjnego
- ◆ 21 bm. uroczyste obrady Izby

Sejm PRL uchwalił 18 bm. – na swym plenarnym posiedzeniu – ustawę o amnestii. Umożliwia ona powrót do normalnego życia osobom, które rokuja nadzieję, iż udowodnią swą pracę i postępowaniem szacunek dla zasad współżycia w społeczeństwie. Amnestia uchwalona z okazji 30-lecia naszej Ludowej Ojczyzny jest dobitnym wyrazem słuszności zasad humanizmu socjalistycznego i siły naszego państwa.

Zasadnicze postanowienia amnestii wprowadzają się do darowania kar pozbawienia wolności do lat 2, złagodzenia o połowę kar do lat 3, a w określonych przypadkach do lat 5 oraz darowania w jednej trzeciej pozostałych kar (wynoszących nawet do lat 15). Zwolnienia osób objętych amnestią mają zostać zakończone do 31 sierpnia br.

Na tym samym posiedzeniu Sejm – na podstawie ustawy – postanowił o utworzeniu funduszu alimentacyjnego. Ten akt prawny poprawi ma trudną sytuację rodzin, nie mogących wyegzekwować należnych im alimentów. Izba przyjęła ustawę określającą warunki rozwoju prywatnego handlu, gastronomii i usług.

Sejm podjął uchwałę o zwolnieniu w dniu 21 bm. uroczystego posiedzenia Izby – w związku z 30-leciem Polski Ludowej.

W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady – Henrykiem Jabłońskim.

Obecni byli członkowie rządu z premierem – Piotrem Jaroszewiczem.

(Dalszy ciąg na str. 8)



Z okazji 30-lecia odrodzonej Ludowej Ojczyzny Rada Państwa przyznała medale 30-lecia członkom Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkom Rady Państwa, Prezydium

Edward Gierek
odznaczony
Medalem 30-lecia

Rządu i Sejmu PRL oraz I sekretarzom komitetów wojewódzkich partii.

Wśród odznaczonych Medalem 30-lecia jest I sekretarz KC PZPR – Edward Gierek.

Akademia wojewódzka w Teatrze Wielkim

Spotkanie najlepszych

Przedstawiciele społeczeństwa ziemi łódzkiej, najlepsi spośród najlepszych, spotkali się wczoraj na uroczystej jubileuszowej akademii w Teatrze Wielkim w Łodzi. Przewodniczący WK FJN – F. KOCIEMSKI serdecznie powitał zebranych, a wśród nich: członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem ZB. ZIELINSKIM, II sekretarzem KŁ PZPR – K. LUKASZEWSKIM, członków Prezydium WK ZSL z prezesem – S. MIGZĄ, WK SD z przewodniczącym – R. KACZMARKIEM, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą – R. MALINOWSKIM, wiceprezydenta Łodzi – J. MORAWCĄ oraz gościnnie na ziemi łódzkiej delegację: ziemni smoleńskich z sekretarzem Obwodowego Komitetu KPZR – L. G. BLOCHINEM oraz okręgu Erfurtkiego i I sekretarzem Komitetu Okręgowego SED – A. BRAUTIGANEM.

Zabierając głos na wczorajszej uroczystości, Zb. Zieliński wspominał o latach walk o wolność i władzę ludową.

– Ziemia łódzka – powiedział m. in. mówca – ma za sobą bogaty dorobek 30 lat Polski Ludowej. Znaczący on jest systematycznym rozwojem całego regionu. Rozbudowano w tym czasie potencjał przemysłowy, wybudowano nowe zakłady, modernizowano stare. Zapewniono pracę wszystkim ludziom, stworzono im warunki do korzystania z dobrodziejstw oświaty, kultury i opieki zdrowotnej. Z roku na rok podnosiły się warunki bytowej ludności.

Szczególnie dynamicznie rozwinięło się województwo w ostatnich trzech latach. Dzięki zwiększeniu potencjału wzrosła produkcja przemysłowa. Bardzo dobre wyniki osiągnęło rolnictwo.

Kończąc wystąpienie I sekretarz podziękował wszystkim ludziom czynu za ich dotychczasowe osiągnięcia i wkład pracy w rozwój naszego regionu.

Akademie 30-lecia uświetniły występy Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

(eo)

Dziś stolica powita Leonida Breżniewa

W piątek w godzinach popołudniowych przybywa do Warszawy, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, sekretarz generalny KC KPZR – Leonid Breżniew. Weźmie on udział w uroczystościach 30-lecia Odrodzenia Polski.

Uroczyste powitanie Leonida Breżniewa odbędzie się o godz. 18

Błękitnoocy Indianie

Ekspedycja etnologów brazylijskich nawiązała w tym tygodniu bezpośredni kontakt w dzungli Para, w Amazonii, z plemieniem Indian – szatynów o jasnej skórze i błękitnych oczach. Poinformowała o tym rządowa agencja do spraw Indian – FUNAI.

O istnieniu tych Indian oznajmił po raz pierwszy przed kilkoma tygodniami, kiedy samolot FUNAI zlokalizował trzy wioski plemienia. Około 20 Indian nazwanych – „Piku-ma” od nazwy rzeki przepływającej przez zamieszkały przez nich teren przybyło z żonami i dziećmi do obozu ekspedycji. Wielką ciekawość Indian wzbudziły metalowe narzędzia, które pokazali im członkowie ekspedycji.

FUNAI w chwili obecnej nie dysponuje jeszcze bliższymi szczegółami na temat plemienia. Nie wiadomo też jakie jest jego pochodzenie.

Firma Krupp w Iranie

BONN. – W Bonn poinformowano o zawarciu umowy wstępnej między firmą Kruppa a rządem irańskim, na mocy której Iran stanie się udziałowcem (25,0 proc. kapitału) koncernu stalowego Kruppa. Przewiduje się, że w Radzie Nadzorczej ma zasiadać przedstawiciel Iranu w randze ministra.

na warszawskim lotnisku Okęcie.

Po ceremonii powitania, sekretarz generalny KC KPZR przejeżdża trasą wiodącą przez Aleje Zwirki i Wigury, ul. Wawelską, a następnie nowo oddaną do użytku Trasą Łazienkowską przez plac Na Rozdrożu i Aleje Ujazdowskie do Belwederu.

Polskie Radio o godz. 15.30 i Telewizja Polska o godz. 15.55 w pr. I transmitować będą uroczystości powitania L. Breżniewa w Warszawie.

Wszyscy tegoroczni kandydaci na akademie medyczne, którzy otrzymali z egzaminów łącznie 60 punktów (i więcej), a nie znaleźli się na liście przyjętych otrzymają indeksy studenckie. Decyzję w tej sprawie podjęło Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej w porozumieniu z rektorami.

Dla jasności należy dodać, iż chodzi tu wyłącznie o sumę punktów uzyskanych z egzaminów a więc bez doliczania punktów dodatkowych. W ten sposób wszyscy, którzy zdali egzamin dobrze (60 pkt. odpowiadając 4,1), a nie zostali przyjęci, znajdują się na studiach.

System egzaminów testowych stosowanych na akademich medycznych, gwarantuje pełną obiektywność i rzetelność oceny przygotowania kandydatów. Młodzież chwali sobie ten system sprawdzania wiedzy, postulując objęcie nim również egzaminu z języka obcego.

Ten nowy sposób przeprowadzania egzaminów wstępnych na uczelnie medyczne, przyczynił się również do zwiększenia liczby młodzieży pochodzenia ro-

botniczo-chłopskiego przyjętej na studia. Wśród tegorocznych studentów przyjętych w poczet słuchaczy I roku uczelni medycznych, odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej wzrósł do ok. 35 proc. (w roku ubiegłym – 30 proc.). Na różnych wydziałach poszczególnych uczelni medycznych jest on znacząco wyższy. Na wrocławskim Wydziale Lekarskim np. wynosi 46,6 proc., łubelskim – 45 proc., krakowskim – 43, łódzkim – 37 proc.

Ogółem na uczelnie medyczne, na wszystkie wydziały przyjętych zostanie w br. ponad 5 tys. młodzieży. Egzaminu testowego, przeprowadzone już po raz drugi w akademich medycznych, w pełni potwierdziły obiektywność tej metody. Nie bez znaczenia jest również szybkość z jaką otrzymane zostały wyniki. Dzięki zastosowaniu komputera wyniki egzaminów znane były po 4 dniach od daty ich przeprowadzenia. W egzaminach uczestniczyło 15 tys. kandydatów; biorąc pod uwagę 3 egzaminy testowe (fizyka, chemia, biologia), maszyna miała do przeanalizowania 200 tys. prac egzaminacyjnych.

DZIEŃ NIESIE

W 200 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.37, zajdzie zaś o godz. 19.47.

Imieniny obchodzą

Alfred, Wincenty, Marcin, Lutobor

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami oraz opadami przelotnymi i licznymi burzami. Temperatura w granicach od 14 do 18 st. C. Wiatry słabe, w porach burzowych silniejsze z kierunków północnych.

Jutro opady przelotne i burze, temperatura bez zmian.

Cisnienie o godz. 20 – 738,7.

Ważniejsze rocznice

1764 – Ur. Celestyn Mrongowisz, bojownik o polskość Mazur, pisarz.

1874 – Ur. K. Levaditi, rumuński mikrobiolog.

1944 – Nieudany zamach na Hitlera.

Taka sobie myśl

Samotność jest przedśionkiem śmierci.

Uśmiechnij się



– Karolu, co to ma znaczyć?!

(eo)

2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 170 (7970)

Pod żaglami „Odkrywcy” (I)

Jest nas na pokładzie „Odkrywcy” dziewięć. Tak, właśnie dziewięć, a nie dziesięć, jak że w żeglownym jachcie. „Odkrywca” — Maria Kłosowska — pełni zresztą wielce odpowiedzialną funkcję I oficera i nie przysługują mu z tytułu pici (Neptun jeden wie czy rzeczywiście słabsze) żadne godłowe prawa czy obowiązki.

Jest nas więc dziewięć, a nie „określenie” o długości 13 i szerokości 3 metrów, od kilkunastu godzin żyjemy pod tym samym, kołyszącym się stale dachem kubryku, nad głowami mamy 80 m kw. żagli, a nad sobą — „pierwszego” po Bogu, czyli kapitana, którego funkcje i znaczenie można by określić najprościej: wie wszystko, może wszystko, odpowiada za wszystko, a ponadto jest osobą wolną od pełnienia wacht i pitażenia posłków w minikuchni jachtowej — tj. w kambuzie.

Nasze role — czyli obowiązki pozostałej części lokatorów „Odkrywcy” zostały rozdane już wcześniej. Stąd też kiedy zjawiliśmy się wszyscy w basenie jachtowym w Gdyni, wystąpił kapitański okładzawca Kłosowski, aby przygotować do rejsu nabrany właściwego tempa. Zgodnie z podziałem mającym w żeglownym wieloletnią tradycję I oficer odpowiadać będzie za sprawy nawigacyjne, czyli krytykować, co do byśmy cało i odpowiednim kursem dopłynęli tam dokąd dopłynąć zamierzamy — a więc: do Rygi, do Hango i Turku w Finlandii, do Mariehamn na Wyspach Alandzkich, a potem do Sztokholmu oraz Visby na Gotlandii, skąd już prosto do Gdyni aby zdążyć na finał „Operation Sail 74”.

Zanim jednak postawimy żagle i namierzmy się na pierwszą latarnię, nasz „pierwszy” zbiera gorączkowo wszystkie niezbędne mapy, chowa po szufladach cyrkiel i ołówek, taszczy z Urzędu Morskiego w Gdyni całe tomy spisów światła i sygnałów radiowych, gromadzi tablice i almanachy morskiej wiedzy, bez których pomóc tak jak bez żagli — nie mamy w ogóle po co puszcząć się w drogę.

CIĘŻKIE DNI

przeżywa również II oficer, czyli główny zaopatrzeniowiec, magazynier i stróż wszelkiego ładnego dobra na jachcie. Mało, że musi wiedzieć czym ma nas wykarcić, to obowiązkiem jego jest zdobyć potrzebne produkty, dostarczyć je, zapakować oraz upilnować by zjedzone zostały w odpowiednich porcjach i we właściwym czasie.

Nie wiec dziwnego, że nasz „drugi” Zenuś Sobotkowski — goni resztkami sił i nerwów po sklepach gdyńskich, zamawia sobie miejsce w łazienkowych kolejkach, przy których pokonywaniu i składaniu zamówień na bardziej chłodnie wiktualie nie pomaga nawet błaganie ekspedientek: „Proszę pani — to dla tych co na morzu...”. Czasami bowiem po takich próbach zdarzają się nieporozumienia i parę razy w odpowiedzi wręczono pół litra żytniej zamiat kielbas myśliwskiej.

Po zdobyciu i doniesieniu na jacht całej sterty żywności — drugi oficer ze słabo maskowa-

nym obłędem w oczach przysięga do ukrywania zapasów w rozmaitych szczelinach, schowkach i zakamarkach, których na jachcie nie brakuje. Od tej pory „drugi” rozpoczyna dość precyzyjne wydzielanie swoich skarbów w ilościach pozwalających na utrzymanie załogi przy życiu i znośnym humorze.



Dzięki nadzwyczajnej czujności likwiduje też w zarodku wszelkie próby członków załogi zmierzające do samodzielnego uszczuplenia zapasów cu-



N/z: Flotylla jachtów harcerskich wyrusza w rejs przyjaźni.

CAF Ukielewski

kierków, czekolady, kielbasy lub ziemni. Obserwując do-tychczasową działalność naszego „drugiego” muszę przyznać, że zasługuje on na miano arcy-mistrza w swoim fachu, a gwizdanie czegośkolwiek (nawet noca) z kambuza lub skrytki obok „koł” „drugiego” wymaga zrecznosci i przebiegłości Arsena Lupina.

Trzeci oficer na jachcie to człowiek, któremu poleca się czuwanie nad stanem technicznym jachtu, czyli sprawowanie funkcji bosmańskich. Nasz „trzeci” — Henio Zak — cieszy się dodatkowo opinią „zlo-

tej rączki” — gwarantując naprawienie wszystkiego począwszy od przywrócenia do życia kapitańskiego magnetofonu z nagraniami Beatlesów, aż po kompletne rozmontowanie silnika „Puck” i skonstruowanie żel — w razie potrzeby dwóch mniejszych. Na razie „trzeci” ogranicza się do opukiwania co jakiś czas kadłuba, zbierania rozmaitych kluczy, wkrętów, śrubek, kawałków lin i drutów oraz mnóstwa tym podobnych rzeczy przy pomocy których jak twierdzi uratuje nam kiedyś żeglarską reputację.

CI DZIELNI LUDZIE

a jest jeszcze czwarty oficer Zbyszek Lewandowski — dbający o całość naszych żagli — otrzymali do dyspozycji pomocników (Andrzej Glowacki, Zbyszek Szalczewski, Sergiusz Fiodorow i inni) podpisany. Tzw. załogantów, którzy aż palą się do wykonywania 1001 zleceń im zajęć — zamiast uciążliwego wygrzewania się na słońcu i lapania czekoladowej opalenizy.

W związku z tym przedstawiciel „DL” do końca życia nie zapomni długich trzech dni poprzedzających wyjście „Odkrywcy” w morze, a spędzonych w czeluściach żel, na walce z niesfornym silnikiem (potrzebnym do manewrów w portach i labiryncie setek wysepek u Wybrzeży Fińskich) — nazywanym czule „kataryną” lub „patefonem”. Patefon ów grzał się jednak tam, gdzie nie trzeba, puszczając wodę choć go nikt o to nie prosił i wymagał arcyczułej opieki.

Były to dni upartego szanowania, dołowania, albo jeśli już ktoś chce konieczności zrozumięcia co chodzi o pakowania upychania mnóstwa rozmaitego sprzętu, całe doby mycia, szorowania, malowania, czyli po prostu klarowania jachtu, co oznacza pucowanie go na tzw. „glanc”, aby błyszczał czystością, świecił porządkiem i w ogóle dawał świadectwo, że opamowali go właściwi ludzie.

Fakt ten postanowił przede wszystkim sprawdzić celnicy i służba graniczna a że konfrontacja dokumentów z wystawio-



nymi do oceny fałszytami członków załogi, nie przyniosła na ogół rozczarowań — po złożonych nam życzeniach „stopy wody pod kilem” — „Odkrywca” z wdzikiem i sprawnie odbił od nabrzeża.

Zaraz za głowkami basenu jachtowego łok, grot i bezan swobodnie wypłynęły swoje brzdychy wypełnione łagodnym wiatrem, ten i ów z załogi obejrzał się jeszcze za siebie, przed stawiciele „DL” westchnął po- gnie, kapitan chrząknął z zadowoleniem — szliśmy w mo-
ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

NITKI WŁOJA od „Stilonu”

Zacznijmy tę relację w miejscu, gdzie ją przerwaliśmy trzy lata temu. Wtedy ostatnia rozmowa z dyrektorem Gorzowskiego „Stilonu” odbyłem... przy obiedzie, w bardzo eleganckiej stołówce zakładowej. Dyrektor Czakłosz kieruje teraz toruńską „Elaną”. Obowiązki gospodarza

„Stilonu” sprawował tym razem wobec mnie dyrektor do spraw handlowych, mgr inż. Romuald Sadowski. Obiad, na końcu wizyty, jedliśmy w nowej, ogromnej, obliczonej na żywienie 3 tysięcy osób stołówce zakładowej, oddanej do użytku w ubiegłym roku.

A i sam Gorzowski zmienił się nieomal. Wyrosły nowe bloki mieszkalne, przybyło parków i zielonów.

Komuś kto jest tu pierwszy raz trudno byłoby uwierzyć, iż wojna zmiotła z powierzchni ziemi więcej niż jedną trzecią miasta. Ale wojna to już historia. Tak jak i te fakty, które zebrał w swojej, rok temu obronionej, pracy magisterskiej, student Wydziału Filologiczno-Historycznego WSP w Opolu, Stefan Sejwa, a dotyczące przeszłości miasta i fabryki. Nie wiele fabryk w Polsce może się poszczycić, iż piszą o nich tego rodzaju rozprawy...

Fakty zawarte w tej pracy magisterkiej czyta się dziś po części jak przysłowiową bajkę o żelaznym wilku: miała tu powstać ogromna fabryka fotochemiczna — filia „Agfy” w Wolfen, budowana przez zbrodniczej sławy koncern I. G. Farben. Wytyczono teren o powierzchni 198 ha 48 a i 13 m kw. i rozpoczęto gigantyczną inwestycję, na którą przeznaczono najpierw prawie 70 milionów marek, a potem jeszcze 5,5 mln. Spędzono kilka tysięcy jeńców wojennych i niewolników. Budowa trwała całą wojnę. Sukcesywnie też uruchamiano produkcję i w roku 1944/45 pracowało tu 4,5 tys. ludzi.

Wojna zabrała 60 proc. budynków tej fabryki i 95 proc. zaінstalowanych w niej maszyn. Jeszcze w kilka lat po wojnie brak było decyzji co będzie z tym powalonym gigantem. Ludzie jednak, Polacy, którzy tu znaleźli swoje nowe domy rodzinne, nie chcieli czekać. W początkach marca 1947 r. wyruszyła do dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi i do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych delegacja robotników, a było ich wtedy wszystkich dwustu. Ale dopiero po dwóch latach ruszyła tu tkalnia jedwabiu.

Szło to wszystko dosyć opornie, brakowało materiałów i maszyn, ale przede wszystkim brakowało doświadczenia. Kto tam wtedy w Polsce znalazł się na włóknach syntetycznych? Inż. Zbigniew Kotlarz, który przeniósł się tu z Jeleniej Góry w 1950 r. dziś z uśmiechem pobożania wspomina, jakie wówczas on i jego koledzy popielali szkolne właściwie błędy technologiczne: „Musielismy się uczyć w pracy, doświadczając, próbując...”

12 kwietnia 1951 r. utworzono jednak formalnie Zakłady Włókien Sztucznych „Stilon”, a w maju tego roku, nawinięto tu pierwszą szpulę przędzy stilonowej. Wówczas statule zawiążył ją do Warszawy dyrektor. Uczestnicy tamtych wydarzeń wspominali również, iż wtedy właśnie odejść z bramy inicjały „I. G. Farben”.

7 lipca ówczesny premier Józef Cyrankiewicz uroczystie otworzył fabrykę, a kiedy spytał zebranych robotników czego chcą za swoje poświęcenie i trud, Longin Lewicki, tokarz z warsztatu mechanicz-

nego, który przedtem składał premierowi meldunek, odpowiedział, że załoga prosi nie o nagrody i wyróżnienia, ale o... nową dużą to-karkę. W kilka miesięcy później przydział na maszynę dotarł do Gorzowa, a wiosną następnego roku po jej odbiór pojechał oczywiście Lewicki „Premierówka”, jak ją nazwano stół i pracuje do dziś, tuż przy wejściu do nowej pięknej hali wydziału mechanicznego.

Fabryka bez przerwy się buduje, a mimo to nie nadąża za rosnącymi zamówieniami odbiorców. A jest wśród nich 200 przedstawicieli krajowego przemysłu państwowego, 200 odbiorców spółdzielczych, 100 firm przemysłu terenowego, a ponadto 40 central handlu zagranicznego. Jakże daleko do tych czasów, gdy jednym, pierwszym zresztą odbiorcą „Stilonowskiego” stilonu były Zakłady Przemysłu Dzwonarskiego im. Jurczaka w Łodzi, a polskie stilony były marzeniem wielu pań, marzeniem sprzedawanym spod lady...

Nitki wiodą od „Stilonu”... I słusznie powiadają tu, że ogromna większość na przykład łódzkiego przemysłu włókienniczego na nich właśnie „wisi”. „Brokat” i „Fako”, „Lenora” i „Bonax”, „Sira”, „Femina”, „Elastica”, „Syntex”... Lista jest ogromna. Iran, Irak, Indie, Chiny, Anglia, Turcja, ZSRR, Wietnam, Maroko, Japonia, Etiopia, Szwajcaria... Kraje i kontynenty...

Z tych nitki robi się tkaniny i dzianiny, nici do szycia kasek,

które odjeżdżają pociągami do Łodzi. W naszym mieście jest przecież siedziba zjednoczenia, tu są huczni odbiorcy...

Nitki wiodą od „Stilonu”, ale nie tylko nitki. Ilekroć jestem w tej fabryce, a byłem tu już razy kilka, zawsze z przyjemnością i zalekaniem odwiedzam wydział folii. Tym razem już niemal od proga powitały mnie rzewne małodzie w wykonaniu cyganów z zespołu „Roma”. Właśnie trwa bowiem produkcja kaset z nagraniami występów tego zespołu.

Kiedy byłem tu po raz ostatni, w „Stilonie” rozpoczynano oszawianie tej produkcji. Wszystkie elementy kaset sprowadzano ze światowej firmy BASF i tu je montowano. Obecnie wszystkie z czego składa się to „grające pudełko” jest już wytwarzane na miejscu, z wyjątkiem... malych śrubek, do skręcania kaset, które się jeszcze importuje. Tasma natomiast jakości dorównuje, a nawet przewyższa niektórymi parametrami tasma renomowanych firm zachodnich.

Ale jednak podstawową pro-

dukcją stanowi włókno poliamidowe w rozmaitych odmianach i gatunkach, uszlachetniane, barwione, w różnych grubościach — ciagle i ciete. W 1945 roku zakończył się czwarty etap rozbudowy „Stilonu”. Wówczas ruszyła nowa wytwórnia jedwabiu włókienniczego zwiększająca jego wytwarzanie w tej fa-

bryce o 80 proc. W takim samym stopniu zwiększył się produkt jedwabiu kordowego, a aż o 150 proc. wzrosła produkcja jedwabiu puszystego na dywan... oraz o 120 proc. tasma magnetofonowej rozmaitych rodzajów. Potem, po roku 1975 zaczęły się piąty etap budowy „Stilonu” — etap modernizacji, bo w tej dziedzinie liczą się na świecie ci, którzy nadążają.

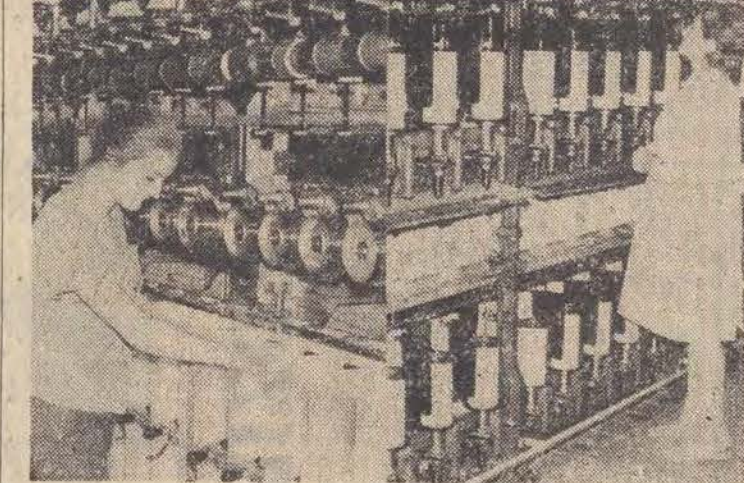
Można by tu przytoczyć wiele argumentów świadczących o rozwoju „Stilonu”. Ale pomyślimy tylko chwilke nad takim zestawieniem: W roku 1951 w przeliczeniu na I pracownika wytwarzano tu 35 kg włókien poliamidowych rocznie. W roku 1972 na jednego pracownika wypadła tu tych włókien... 4915 kilogramów!!

Jaki jest wpływ fabryki na rozwój miasta, w którym działa i produkuje? W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie dyr. Sadowski pokazuje mi tekst umowy

zawartej w ubiegłym roku między dyrektorem „Stilonu”, a władzami Gorzowa. Wynika z niej, iż na rozwój miasta w roku 1974 fabryka wydatkuje... 200 milionów złotych. Zbudowano za to, albo się wkrótce zbuduje żłobki, przedszkola, ulice, linie tramwajowe, halę sportową, basen. A na Kawczyc Górze w Międzyzdrojach wznosi się wieżowiec, w których załoga będzie mogła wypoczywać przez cały rok.

Miasto żyje ze „Stilonu” — „Stilon” żyje miastem. A także, czy też przede wszystkim „Stilon” żyje stilonem. Stąd właśnie idą w Polskę i świat nitki, które wiodą od „Stilonu” do naszych koszul, majtek, ponczoch, skarpetek i do opon naszych samochodów.

JÓZEF POTEGA



IRENEUSZ KAMPINOWSKI

30 - LECIA

Na szacunek trzeba zapracować

Nie jest łatwo zdobyć opinię człowieka lubianego i szanowanego przez wszystkich, zwłaszcza, gdy pełni się odpowiedzialną funkcję w dużym zakładzie, obfitującym w różne problemy natury społecznej i ekonomicznej. A właśnie taką opinię cieszy się Alfons Strzelecki, długoletni pracownik ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Barbara Wójcik, I sekretarz KZ PZPR mówi o nim: Nie tylko długoletni pracownik, ale długoletni działacz partyjny. W czasie prawie 30 lat pracy w zakładzie pełnił wiele funkcji społecznych. Trudno jest wszystkie wymienić. Po prostu, że np. przez 16 lat był nieprzerwanie radnym miejskiej i

dzielnicej rad narodowych. Członek Sadu Społecznego przy ZUS, a przedtem jeszcze przewodniczący i sekretarz rady zakładowej.

Alfons Strzelecki spotkałem w Zakładzie B, w skład którego wchodził przedsiębiorca i tkalnia, zatrudniające w sumie ponad tysiąc ludzi. W zakładzie tym A. Strzelecki jest I sekretarzem POP, liczącym 137 członków. Sam zakład jest stary, jak stare są całe ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Od wielu lat mówi się o tym zakładzie, że będzie likwidowany i dlatego nie wymieniamy jego w listach maszyn, pochożących z 1905 roku. Jednak zakład nie likwiduje się i nadal każdego dnia z nowoczesnych budynków przy ul. Rzgowskiej



wyroby o jak najlepszej jakości i aby było ich coraz więcej, by rola wydajności. Jednocześnie trzeba widzieć załogę pracującą w nas, przegranych i halsztwco halach i podejmować takie działania, aby warunki zmieniać, pomagać ludziom. Mimo to, Alfons Strzelecki nawet słowem nie wspomina o trudnościach i kłopotach, ba chwali dzień dzisiejszy, porównując go z dawnymi czasami. Kiedyś to spraw, problemów, a tym samym i pracy, było wielokrotnie więcej.

Gdyby zliczyć te wszystkie lata, kiedy pracowałem po szesnastu i więcej godzin na dobę, okazałoby się, że dawno już powinienem pójść na emeryturę — mówi A. Strzelecki, wracając pamięcią do okresu po wyzwoleniu i do roku 1946, który jest niejakim rokiem

26/28 wywozi się bele tkanin i kilogramy przędzy, przeznaczanej do dalszej obróbki.

Trzeba więc w taki sposób kierować aktywnym partyjnym i tak oddziaływać na załogę, aby w tych warunkach, jakie są, produkować

przełomowym w jego życiu. W czterdziestym szóstym otrzymał bowiem legitymację PPR. W momencie wstąpienia do partii, a właściwie znacznie wcześniej skromny robotnik trzeplini w byłej fabryce Geyera, stał się aktywnym działaczem. Od tego czasu czynnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym zakładu, dzielnicy i miasta.

Od tamtych lat zmienił się charakter pracy społecznej — konczy rozpoczęła myśl moją rozmówca. — Dziś życie toczy się spokojniej, bardziej rytmicznie, miarowo. Jest więcej czasu dla siebie. W okresie po wyzwoleniu musielismy się spieszyć, trzeba było ożywić zamarte, zdewastowane fabryki i zorganizować po nowemu życie w mieście i na wsi. Ale to, że czasy są dziś inne nie oznacza, że można siedzieć z założonymi rękami. Wiele mamy jeszcze do zrobienia.

Co zwłaszcza pana zdaniem powinniśmy robić? — pytam. — Trzeba przede wszystkim nadal kształtować we wszystkich środowiskach socjalistyczną świadomość — odpowiada Strzelecki, który od wielu lat jest lektorem i wykładowcą szkolenia partyjnego.

Obserwuję ostatnio niepokojące zjawisko. Społeczeństwo coraz bardziej materializuje się. Mam tu na myśli spoglądanie na świat, ludzi i pracę pod kątem zarobków, pieniędzy. Takie postawy widzi się zwłaszcza wśród przedstawicieli młodego pokolenia, które, jak mi się wydaje, mniej, niż my starsi, zaangażowane jest społecznie.

Konsumpcyjne postawy są też źródłem narzekania na różne braki i niedostatków. To prawda, że niedostatków mamy jeszcze sporo. Ale musimy patrzeć perspektywnie, a jednocześnie widzieć to, co już osiągnęliśmy. W ciągu minionego 30-lecia zrobiliśmy bardzo dużo. W nadchodzących latach powinniśmy zrobić jeszcze więcej.

सुभाष

— Kęsile, że w przyszłości po-
nie będzie już na tyle dorosła, że
odwiedzi moje pan
młodego miłobachia...

— Widział, bytost w marmoc-
 at z pałani breguierem w a. z
 obak..

CO ? GDZIE ? KIEDY ? CO ? GDZIE ?

Uphill Butte, Franklin

28 ЛРРГА

podz. 15-20 - wielki

anie Teatr Lalek „Pionkio”
zestawienie dla dzieci pt. „Ju-
k kowboi”. Następnie pokazy
maturalne, konkursy dla wi-
ów, występy amatorskich zes-

Pl. Zwyjsztwa — god

W. Pracewników Kultury i Sztuki
6.30 - orkiestra symfoniczna
park im. J. Maja - rozsz. 10-
ch i zespołów amatorskich.
1032-

pharmaceuticals

[illegible]

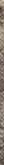
„TAL

ENT W

Rozwiązanie testu

[illegible]

Знак	Имя	Знак	Имя
а	А	а	А
б	Б	б	Б
в	В	в	В
г	Г	г	Г
д	Д	д	Д
е	Е	е	Е
ж	Ж	ж	Ж
з	З	з	З
и	И	и	И
к	К	к	К
л	Л	л	Л
м	М	м	М
н	Н	н	Н
о	О	о	О
п	П	п	П
р	Р	р	Р
с	С	с	С
т	Т	т	Т
у	У	у	У
ф	Ф	ф	Ф
х	Х	х	Х
ц	Ц	ц	Ц
ч	Ч	ч	Ч
ш	Ш	ш	Ш
щ	Щ	щ	Щ
ы	Ы	ы	Ы
э	Э	э	Э
ю	Ю	ю	Ю
я	Я	я	Я



1960 2 20715

[illegible]

do ośrodków wypoczątku w Grodzku Mazowieckim i Wisłowej. Go-

W programie zajęć znalazła się konkurencja obiektu portuinali za

basny albo wypowrozo-	dyman	Powszechni	Udzia
rodkach czynne beda	Sportowej.	turynie	biłk
stomatyczne wzglednie	wej. (czajnej) nożnej	koszyków	W

[illegible]

rowek. Slawy Ja-
"Prodiens[ych]" i
W godz. 10-12 m-
UWAGA. MPP przyjecha w
atomienie "Zielonych" i
Giełnek. Sokolnik i Wisniow-

Wojciech Radziwiłł i autobusy
Zdrowie, do dachu m. i. Małg
do Ławiech. We wesołych

[illegible]

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 170 (7970)



Jeżeli posiadasz zachodnie waluty wymienialne lub otrzymujesz bony towarowe BANKU PKO — korzystaj z oferty eksportu wewnętrznego!

Zapraszamy do placówek handlowych Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego „Pewex”, które oferują atrakcyjne artykuły zagraniczne i krajowe:

delikatesowe artykuły spożywcze, kosmetyki, tkaniny, włóczki, konfekcję i galanterię, sprzęt gospodarstwa domowego, różne rodzaje wykładzin, maszyny dziewiarskie, maszyny do pisania, zegarki, radioodbiorniki, telewizory, magnetofony i wiele innych.

Wpłaty na sprzedawane w ramach eksportu wewnętrznego samochody, ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane, wyroby hutnicze, urządzenia instalacyjno-sanitarne, opał oraz mieszkania własnościowe i domy jednorodzinne.

przyjmują Oddziały, Ekspozytury i Agencje Banku PKO SA. Zamówienia na te towary realizują przedsiębiorstwa handlowe:

- ★ PHZ „POL-MOT” — samochody,
- ★ CHZ „AGROMET-MOTOIMPORT” — ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze,
- ★ BHZ „LOCUM” — mieszkania własnościowe i domy jednorodzinne,
- ★ PEW „PEWEX” — pozostałe towary.

Za granicą zamówienia na wszystkie towary eksportu wewnętrznego dla odbiorców w Polsce i wpłaty do realizacji w bonach towarowych Banku PKO przyjmują zagraniczne przedstawicielstwa naszego banku w Europie zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i w Australii. 3730-k

POMIESZCZENIA

o powierzchni użytkowej 180 — 200 m kw., które można adaptować na biuro

poszukuje na terenie m. Łodzi

na okres 1 — 3 lat na terenie Łodzi

NOWO POWSTAŁE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Zgłoszenia telefoniczne — centrala 827-78 i 843-44 wew. 19.

PRZEDSIĘBIORSTWO

EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO



»PEWEX«

ODDZIAŁ w ŁODZI

zaprasza PT Klientów

do placówek własnych i sieci konsygnacyjnej na terenie Łodzi:

- al. Kościuszki 59/61 ★ dziewiarstwo męskie, skafandry, spodnie,
- ul. Sienkiewicza 21 ★ kosmetyki, art. gospodarstwa domowego, sprzęt radiotechniczny, akcesoria samochodowe, rowery,
- ul. Jaracza 6 ★ bluzki damskie, galanteria,
- ul. Piotrkowska 71 ★ tkaniny,
- ul. Główna 67 ★ tkaniny,
- ul. Zielona 9 ★ dziewiarstwo damskie i męskie, konfekcja, włóczki,
- ul. Jaracza 10 ★ dziewiarstwo damskie i męskie, konfekcja, włóczki,
- ul. Zachodnia 10 ★ art. spożywcze,
- ul. Astronautów 9 ★ art. spożywcze, dziewiarstwo,
- ul. Strykowska 3 ★ akcesoria samochodowe, art. spożywcze, art. upominkowe.

Polecamy szeroki asortyment atrakcyjnych artykułów znanych firm zagranicznych i najlepszych producentów krajowych.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE BANKU PKO SA.



KUPIE gospodarstwo około 3 ha — nadające się na ogrodnictwo — w dobrym punkcie. Mirosław Markiewicz, Mostki 82-812 Makolno, pow. Koło 11989 g

MAŁY domek lub mieszkanie własnościowe jedno- lub dwupokojowe kupię — w tymże. Stare budownictwo. Oferty „11958” Prasa, Piotrkowska 96

DWIE działki z lasem do 1.400 m kw., położone — Główno, ul. Zielona 13/15 sprzedam. Oferty „47519” Wrocław, Prasa, Mazowiecka 17 3870 g

ŁADEK Zdrój: dom pensjonatowo-sanitarny 10 pokoi, stan surowy sprzedam. Oferty „1356” Biuro Ogłoszeń 80-938 Gdańsk 3900 g

SPRZEDAM domek jednorodzinny 4-izbowy z o. gródkiem — Marwin III. Mieszkanie na zamianę w blokach M-4 lub M-5. Blizsze informacje tel. 362-40 godz. 18-20 11926 g

DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Oferty z podaniem ceny „11831” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 1 ha w Swed. wie sprzedam. Tel. 828-53 11826 g

DOMEK sprzedam. M-3 na zamianę I. II piętro. Zdrówie, Chłopińskiego 34 11823 g

DZIAŁKĘ 1 ha 80 arów z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi w Łodzi ul. Rabskiego 113 — sprzedam 11779 g

DOM jednorodzinny sprzedam. Piotrków Tryb. Stodolniana 19 11774 g

KUPIE pilnie pół wili lub domek jednorodzinny. Zgłoszenia: Włocławek, Kuławska 10, Piotrowicz 11964 g



KUPIE szczeniaka — wyżła lub daga. Tel. 449-96 11981 g

PUDEŁKA białego, szczeniaka, karoserie „Trabant” 600” na części lub w całości oraz pianino z metalową płytą sprzedam. Urzędnicza 17, m. 13 11977 g

KUPIE nowy magnetofon ZK-246 (Stereo). Dobrze za płace. Wólczańska 141, m. 5a 11974 g

SILNIK do łodzi „Timber”, maszyna elektryczna do łezienia „Facit”, nowa — sprzedam. Tel. 376-07, godz. 18-19 11972 g

SPRZEDAM kocioł EK-2, telefon 435-76 11971 g

PO LETNIE ZAKUPY ZAPRASZAMY DO DOMU HANDLOWEGO

TEOFIL



przy ul. Aleksandrowskiej 38.

POLECAMY

KONFEKCJĘ, TKANINY, DZIEWIARSTWO, WYROBY POŃCZOSZNICZE, GALANTERIĘ, OBUWIE, jak również KOSMETYKI, ARTYKUŁY CHEMICZNE, GOSPODARSTWA DOMOWEGO i ELEKTRYCZNE.

NOWY „Fiat 125 p” 1300 — Super przywieziony z Francji — sprzedam. Oglądać: parking ul. Wólczańska róż 22 Lipca, godz. 17-19 11837 g

KAROSERIE „Syrax 100” po wypadku sprzedam. Łódź, Tkacka 7A 11946 g



KUPIE 2 pokoje z kuchnią własnościowe. Oferty — „11838” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 we Wrocławiu zamienię na równorzędne w Łodzi. Stanisław Kiełek, Wrocław, ul. Kruszywicka 53, m. 7 3787 g

SZCZECIN — komfortowa, kawalerka, kwaterekowa, 1 p. dla 2 osób, zamienię na podobne w Łodzi. Wiącoń: Włodarczyk, ul. Bazarowa 9/6, 11-614 Szczecin 3833 g

POKÓJ z kuchnią w Łodzi oraz garsoniere w Krakowie, zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty 39479 Prasa, Kraków, Wiślna 2 3832 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia: Łódź, ul. Podhalaska 23, m. 85, Alicja Guzek 11919 g

UWAGA, PT ABONENCI

TELEFONICZNI

URZĄD TELEFONÓW

MIEJSCOWYCH w ŁODZI

zawiadamia

że w związku z uruchomieniem nowej centrali telefonicznej dla dzielnicy Zurbardz, ulegają częściowej zmianie w nocy z dnia 19 na 20 lipca br. niektóre numery telefonów rozpoczynających się cyfrą „8”. Dotyczy to wyłącznie nr nr abonentów centrali i dzielnicy TEOFIŁÓW,

które z dniem 20 lipca br. uzyskują następującą numerację:

NR NR TELEFONÓW ROZPOCZYNAJĄCYCH SIĘ CYFRAMI:

- 87 ulegają zmianie na 97
- 88 ulegają zmianie na 98
- 89 ulegają zmianie na 99
- 80 ulegają zmianie na 90

Końcówki w.w. numerów oraz pozostałe numery abonentów rozpoczynających się cyfrą „8” w dzielnicy wschodniej pozostają bez zmian. Urząd Telefonów Miejsowych w Łodzi.

MIEKO i PRZETWORY MIECZNE

TO ZDROWIE DLA KAŻDEGO



U W A G A ZMOTORYZOWANI!

Cech Rzemiosł Metalowych w Łodzi informuje, że w okresie sezonu turystycznego (lipiec, sierpień, wrzesień) DYZURY ŚWIĄTECZNE pełnić będą n. w. zakłady mechaniki pojazdowej:

	VII	VIII	IX	godz.
Naprawa motocykli				
Stanisław Błaszczyk Łódź, Pabianicka 230	—	4	1	10—13
Stacja Obsługi				
Jan Kucharski Wiśniowa Góra, Wspólna 10	21	4,18	1,15	10—13
Mechanika Pojazdowa				
Grzegorz Janicki Łódź, Bydgoska 40 tel. 553-49	—	11,25	8,22	7—12
• • •				
Józef Lewandowski Łódź, Jesiotrwa 1a tel. 482-59	28	4,18	1,22	8—12
• • •				
Ryszard Wierucki Łódź, Zgierska 133	28	—	—	8—12
Pogotowie Drogowe				
M. Adamkiewicz Łódź, Stajowa 36 tel. 544-49	cała doba	nie- czynna	cała doba	

UWAGA!

Dla wygody i zaoszczędzenia czasu
MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
w ŁODZI
polecają
PRANIE BIELIZNY

wraz z odbiorem i dostarczeniem do domu.
Zlecenia telefoniczne przyjmuje Salon Pralniczy
przy
ul. WAWELSKIEJ 7 w GODZ. 9—18, tel. 596-09.
Za transport dolicza się opłatę w wysokości tylko
20 proc. zleconej usługi.

ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG TECHNICZNYCH

CZSS „SPOŁEM“

91-071 ŁÓDŹ, ul. OGRODOWA 76

o f e r u j e
d o s p r z e d a ż y

instytucjom państwowym i spółdzielczym

n.p. RODZAJE STALI

- ★ rura prostokątna 70x35x2 mm — 45.000 kg
- ★ rura prostokątna 70x35x3 mm — 12.000 kg
- ★ rura prostokątna 50x30x2 mm — 100.000 kg

oraz odpady unilamu

Informacji w sprawie sprzedaży udziela dział zaopatrzania w godz. 7—15, tel.: 331-69, 265-81, 392-22.

PZU Ubezpieczenie mieszkania PZU

zapewnia pokrycie strat spowodowanych przez pożar, kradzież z włamaniem, rabunek i zalanie pomieszczeń.
Również skutki odpowiedzialności cywilnej są objęte tym ubezpieczeniem, jeżeli posiadacz mieszkania wyrządzi szkodę osobie trzeciej z tytułu:

- ★ posiadania i używania mieszkania,
- ★ czynności w życiu codziennym jako osoby prywatnej,
- ★ posiadania psa,
- ★ posiadania i używania roweru lub wózka inwalidzkiego (bez napędu mechanicznego),
- ★ uprawiania sportów (nie motorowych) i polowania, jeśli uprawianie tych sportów nie ma charakteru wyczynowego lub konkursowego,
- ★ zatrudniania pomocy domowej na podstawie umowy o pracę.

SKŁADKA ROCZNA ZA UBEZPIECZENIE WYNOŚI TYLKO 2,50 ZŁ
— OD KAŻDEGO 1.000 ZŁ SUMY UBEZPIECZENIA.

Blizszych informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają uprawnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz I Oddział Miejski PZU Łódź — al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 40.

Lokale

KUPIE mieszkanie własnościowe lub domek jednorodzinny. Oferty „11903” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY technik poszukuje mieszkania sublokatorskiego w okolicy Teofilów lub Ziarna na okres 2-3 lat. Oferty „11918” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ (bloki) do wynajęcia. Teofilów. Oferty „11911” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃ M-5 na jeden pokój lub kupię pokój w starym budownictwie. Oferty „11916” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 spółdzielcze 3-pokojowe. Komfortowe 44 m w Skawinie (25 min. do centrum Krakowa) zamienie pilnie na podobne lub mieszkanie w Łodzi. Michałowiec 32-050 Skawina. Skrzynka pocztowa 2. tel. 395. do 20 11380 z

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Oferty „11479” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pokój z kuchnią własnościowe. Oferty „11862” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, pracująca pilnie poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „11853” Prasa, Piotrkowska 96

CENTRUM — Piotrkowska III piętro, 2 pokoje, kuchnia 34 m z wygodami bez c.o., zamienie na pokój, kuchnię, bloki. Oferty „11859” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNEJ kobiecie (do lat 30) dam mieszkanie za pomoc w gospodarstwie domowym. — Najchętniej przyjeździe lub z prowincji. Okolica podłódzka. Oferty „11844” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE mieszkanie dla starszej pani. Oferty „11793” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 M-3 wynajmę. Kupię na bardzo dobrych warunkach ewent. zaopiekuję się mieszkaniem wyjeżdżających. Oferty „11784” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ 35 m wynajmę. Zaczęła 4. m. 3 (od Nowotki). godz. 15—19 11735 z

ZABIEŃ M-3 kwaterek. obok garaży, telefon, zamienie na M-3 kwaterek na Bałutach, najchętniej Zabień. Oferty „11722” Prasa, Piotrkowska 96

SRÓDMIEŚCIE — 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygod. 40 m kw. — stare budownictwo. zamienie na M-2 i M-3 lub 2 razy po M-2. Oferty „11702” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ — oddzielne wejście dla studenta. Antoniego Książka 2. — Bałuty 11766 z

MŁODE małżeństwo bezdzietne. członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z użytkownością kuchni lub zaopiekuję się mieszkaniem 1-2 lata. Płatne za rok z góry. Oferty „11236” Prasa, Piotrkowska 96

Zguby

JERZY Ziemiński zgubił legi. służbowa 2666/N wyd. przez PL 11952 z

ZGINEŁA suczka mieszanica czarno-biała, towarzyszy i opiekun chorow. Uczniowiek znajdzie wynagrodzić. Dzwonić 879-18 11951 z

HENRYK Kruczek zgubił legi. służbowa 180/D wyd. przez PL 11910 z

ZAGINEŁA dziewczyna mieszkająca na nazwisko Marianna Burehard, Łódź, ul. Wieckowskiego 76-30 11897 z

DNIA 34 czerwca przyniósł się pies brązowy doberman. Wąskowski 15 m. 40, blok 82 11881 z



Przedsiębiorstwo Eksportu

Wewnętrzny

»PEWEX«

informuje, że wprowadzono do sprzedaży

CERAMICZNE PŁYTKI ŚCIENNE

I PODŁOGOWE

produkcji hiszpańskiej

Duży wybór wzorów i kolorów!

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA.

Zapraszamy do naszej placówki handlowej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 21.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Jeśli chcesz zdobyć ciekawy i dobrze płatny zawód, zgłoś się do

3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

przy

FABRYCE OSPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „POLMO” W ŁODZI.

Szkoły mieszczą się:

- ♦ w budynku Szkoły Podstawowej nr 143 w Łodzi, ul. KUŹNICKA 14,
- ♦ w budynku Zasadniczej Szkoły Metalowej w Łodzi, ul. NAŁKOWSKIEJ 2.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują:

- I rok nauki — 150 zł miesięcznie,
- II rok nauki — 320 zł miesięcznie,
- III rok nauki — I kat. plac. tj. 4.40 zł/godz. (dla uczniów wyróżniających się w nauce i pracy premia i 13 pensja).

- ♦ **KANDYDACY DO KLAS I** przy ul. Kuźnickiej, w zawodzie TOKARZ — winni zgłosić się z rodzicami do sekretariatu Szkoły Podstawowej nr 143 w Łodzi, ul. Kuźnicka 14 (dojazd tramwajami linii „1”, „27”, „41” do Chocianowic).

- ♦ **KANDYDACY DO KLAS I** przy ul. Nałkowskiej w zawodzie TOKARZ — winni zgłosić się z rodzicami w dziale kadr i szkolenia zawodowego Fabryki Osprzętu Samochodowego „POLMO” w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99, pokój 30 (dojazd tramwajami linii: 1, 3, 4, 5, 16, 18, 21 i 21-bis) i przedstawić — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, — świadectwo zdrowia — sztywna karta ze szkoły podstawowej, — 4 fotografie,

- ♦ **NABÓR PRZY UL. KUŹNICKIEJ** odbywa się w poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 10 — 16 — ul. KUŹNICKA 14.

- ♦ **NABÓR PRZY UL. NAŁKOWSKIEJ** odbywa się codziennie w dziale kadr FOS „POLMO” w godz. 8 — 14.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie komplet ubrania roboczego. Zakład organizuje dla uczniów obozy wędrownicze, stacjonarne i wczas. Zakład posiada własny ośrodek wczasowy w Chodczu, woj. bydgoskie (ośrodek położony jest w lesie nad jeziorami). Po zakończeniu nauki w szkole zawodowej zakład zapewnia uczniom dobrze płatną pracę. Chętni do dalszej nauki kierowani są do 3-letniego Technikum Mechanicznego, znajdującego się przy zakładzie. 3805-k

Uwaga, mieszkańcy osiedla

TEOFILÓW A i B

ŁÓDZKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

z a w i a d a m i a j ą

odbiorców gazu mieszkających w bl. nr 25A, w blokach od nr 27 do nr 54 oraz bloków nr 220, 221 i 237, że w dniu 23 lipca 1974 r. rozpocznie się

dostawa gazu ziemnego.

Prosimy o ścisłe zastosowanie się do zaleceń podanych w ulotkach. Zabrania się użytkowania palników nie przebudowanych na gaz ziemny oraz piekarników, pieców kapielowych i term gazowych do czasu przybycia ekip monterskich.

Przebudowę pozostałych palników w urządzeniach gazowych sprawnych technicznie dokonają nieodpłatnie ekipy monterskie ŁOZG w dniach od 23 lipca do 10 sierpnia 1974 r.

Reklamacje prosimy zgłaszać osobiście u kierownika bazy, znajdującej się przy ul. Grabieniec (barakowoz) lub do ŁOZG, ul. Targowa 18, tel. 300-26 i 395-85 w. 83.

Pracownicy poszukiwani

LEKARZY specjalistów w zakresie interny i pediatrii zatrudni w Spółdzielczym Pogotowiu Lekarskim — Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Zdrowia. Zgłoszenia telefoniczne 625-66 i 629-79 lub osobiście w Zarządzie Spółdzielni, Łódź, ul. Wólczańska 27. 3874-k

OKNA I DRZWI

uszczelnia taśmą metalową

po przystępnych cenach

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI.

Zamówienia od osób prywatnych przyjmuje punkt przy

ul. WIERZBOWEJ 27

w godz. 7—15, tel. 860-19.

POMIESZCZENIA

NA MAGAZYN

o powierzchni ca 500 m kw.

poszukuje

na terenie Łodzi

„SPOŁEM”

Wojewódzka Spółdzielnia

Spożywców

w Łodzi, ul. Wschodnia 39.

Szczegółowych informacji udziela i oferty przyjmuje dział administracji, tel. 256-74.

Amnestia – dodatkową szansą

powrotu do normalnego życia

Omówienie przemówienia W. Jarosińskiego w Sejmie

Decyzja o zastosowaniu amnestii na 30-lecie Polski Ludowej jest w pełni uzasadniona i celowa – podkreślił na wstępie mowa. Systematycznie wdrażana dyscyplina społeczna i poprawa się stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. Można więc oczekiwać, że amnestia stworzy dodatkową szansę szybszego powrotu do normalnego życia i podjęcia użytecznej pracy przez osoby, które dopuściły się przestępstw i wykroczeń, a które rokują nadzieję na przestrzenie prawa w przyszłości.

Posel podkreślił, że amnestia jest zgodna z dotychczasowym, słusznym kierunkiem surowego karania sprawców najgroźniejszych przestępstw, przy jednoczesnym traktowaniu sprawców przestępstw drobniejszych, o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa.

Znaczną część swego przemówienia W. Jarosiński poświęcił szczegółowemu omówieniu konkretnych rozwiązań ustawowych. W myśl projektu ustawy dotyczącej przestępstw i wykroczeń, w tym skarbowych popełnionych przed dniem 15 czerwca 1974 r.:

- Proponuje się całkowite darowanie kar pozbawienia wolności do lat 2, złagodzenie o połowę kar pozbawienia wolności od lat 2 do 3, a za przestępstwa nieumyślne (z wyjątkiem nieumyślnego spowodowania śmierci) do lat 5 oraz złagodzenie o 1/3 pozostałych kar pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze nawet do lat 15. Daje się też karę ograniczenia wolności w rozmiarze nawet do lat 15. Daje się też karę ograniczenia wolności w rozmiarze nawet do lat 15. Daje się też karę ograniczenia wolności w rozmiarze nawet do lat 15.

W stosunku do kobiet, mających na wychowaniu dzieci do lat 15,

Mając na względzie dobro społeczne, projekt przewiduje, że w razie darowania kary – podlegają jednak wykonaniu prawomocne orzeczenia o pozbawieniu praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zakazie zajmowania określonych stanowisk, wykonywania zawodu, zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych, konfiskacie mienia i inne.

Ustawa nie przewiduje abolicji, a więc puszczania w niepamięć, przebaczenia przestępstw i usunięcia kart karnych z rejestru skazanych.

Projekt przewiduje, że darowanie i złagodzenie kar stosuje jedynie wobec sprawców przestępstw popełnionych przed dniem 15 czerwca 1974 roku, znanych organom ścigania przed dniem wejścia w życie amnestii.

Jeśli chodzi o przestępstwa popełnione przed dniem 15 czerwca 1974 r., ale jeszcze nie znane organom ścigania – amnestia zastępuje się jedynie w wypadku, gdy sprawca takiego przestępstwa zgłosił się do organów ścigania przed dniem 15 czerwca 1975 r. i ujawnił istotne okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały w dokonaniu tego przestępstwa.

W stosunku do tych, którzy się zgłoszą amnestia będzie miała szerszy zakres. Postępowanie zostanie umorzone, gdy przestępstwo za groźne jest kara pozbawienia wolności do lat 5 lub karą łagodniejszą. Gdyby chodziło o orzeczenie kary w rozmiarze powyżej 5 lat do 15 – podlegałby darowaniu połowa kary, a nawet na wniosek prokuratora – cała kara. Ponadto do osób ujawniających się nie stosuje się kary śmierci, nie stosuje się również – w postępowaniu przygotowawczym tymczasowego aresztowania.

W celu stworzenia zachęty do zrywania z przestępczą działalnością projekt przewiduje, że takie same zasady stosowane będą wobec sprawcy przestępstwa, która trwa jeszcze po 14 czerwca 1974 r. lub popełnione zostało przed 15 czerwca br. i nie podlega amnestii (z wyjątkiem zbrodni wojennych) – jeżeli sprawca zgłosił się przed dniem 15 czerwca 1975 roku.

Amnestia nie obejmuje środków wychowawczych nałożonych na nieletnich – tj. tych, którzy w chwili popełnienia czynu nie ukończyli 17 lat. Przewiduje się, że zwolnienia odbywać się będą stopniowo a powinny one być zakończone do 31 sierpnia 1974 r. Jednocześnie podjęte zostaną odpowiednie kroki dla zabezpieczenia niezbędnej liczby miejsc pracy, a także udzielenie osobom zwalnianym innej niezbędnej pomocy. Podstawowe tendencje i rozwiązania projektu ustawy o amnestii – stwierdził na zakończenie mowa – spotkają się z pełnym poparciem całego społeczeństwa. U podstaw tego projektu leżą bowiem założenia humanizmu socjalistycznego.

Dziś i Radio

PIĄTEK, 19 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Lato z radiem. 11.15 Jest Zamek w Warszawie. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Śpiewa Marek Grechuta. 12.40 Koncert zyczeń. 13.00 Zespoły regionalne. 13.15 Rolniczy kwadrans. 14.00 Teatr PR „Miny i jaksy” słuch. 14.35 Muzyka radiowska. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Pragn. musicalu „Pan Zagłoba”. 15.40 Muzyka rozrywkowa. 15.50 Transmisja z powiatu sekr. generalnego KC KPZR L. Breżniewa. 17.30 Muz. rozrywk. 17.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Polski w lekkoatletyce. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.30 Non stop przebojów. 19.00 Dziennik. 19.30 Estrada młodych – cz. III. 20.00 „Spotkanie z pisarzem” – Janem Parandowskim. 20.20 Przeboje Czesława Niemena. 20.40 Kronika sportowa. 21.00 Radio-kurier – Studio Złotowe. 21.20 Rytm, taniec, piosenka. 22.00 Dziennik. 22.15 Fragmenty koncertu z Festiwalu Studentckiego „Fama” w Słwinojściu. 23.00 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

19.00 „Chleba naszego powszedniego” – film TVP. 15.55 Transmisja z uroczystego powitania sekretarza generalnego KC KPZR tow. Leonida Breżniewa. 17.00 Dziennik. 17.15 Poligon. 17.45 TV Teatr Muzyki – „Z bukietem kwiatów” – widowisko muzyczno-baletowe. 18.45 LWD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 Z cyklu: „Zapraszamy na jeszcze raz” – film dok. Porozumienie pt. „To ziemia”. 21.05 Panorama. 21.45 Ekran wspomnień – „Samy swoi” – film fab. prod. pol. 23.25 Dziennik. 23.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.30 „Pasjonat” – program publ. 18.00 „Adiutant Jego Ekscelencji” – cz. IV filmu seryjnego prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 Polski film dokumentalny. 21.20 Teatr TV „Poszukiwania” – ref. Z. Warzecha. 22.35 24 godziny. 22.45 Test – Telewizyjny słownik ekonomiczny. 23.00 Straussowskie melodie.

Do Liberca i Jablonca na podstawie przepustek konwencyjnych

Od 18 lipca do 4 sierpnia czynne będą w Liberku Międzynarodowe Tarasy Tekstylne, zaś w Jabloncu IV Międzynarodowa Wystawa Biżuterii. W związku z tym na okres targów rozszerzony zostaje obszar konwencji dla polskich turystów, udających się do Czechosłowacji.

W okresie wymienionych targów o. twardzie będą dla polskich turystów następujące przejścia graniczne: Jakuszyce-Koło, Szklarskiej Poręby, Przełęcz Okraj w Karłowicach, Kudowa-Słone, Zawładow w pow. lubawskim. Wszystkie wymienione przejścia czynne będą od godz. 6 do 22. Podstawa przekroczenia granicy czechosłowackiej będą przepustki konwencyjne wydawane przez MO.

Eksplzja w Tower

W śróde, wkrótce po godz. 13 GMT w słynnej londyńskiej twierdzy (Tower of London), gdzie mieszczą się zbiory muzealne, nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego. W momencie wybuchu w wieży i w jej bezpośredniej bliskości znajdowały się setki osób. 23 osoby zostały rane, w tym 10 ciężko. Przypuszczalnie, że eksplozja jest dziełem ekstermistów irlandzkich.

Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

O godz. 17 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Pos. Sabina Boron (PZPR) przedstawiła – w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych – rządowy projekt ustawy o funduszu alimentacyjnym. Podkreśliła, że projekt ustawy jest wyrazem konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR. XII plen. KC PZPR, a także programu rządu, podjętego w trosce o zapewnienie podziału warunków jak najlepiej spełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych.

Do podstawowych założeń projektu ustawy posłanka zacytowała:

- przyznanie przez państwo wypłat alimentów osobom do nich uprawnionym, a nie mogącym ich uzyskać;
- wzmożenie odpowiedzialności osób zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych;
- usprawnienie działalności organów państwowych współdziałających przy orzekowaniu alimentów;
- stworzenie różnego rodzaju preferencji dla należności alimentacyjnych.

Przewiduje się – kontynuowała S. Boron – że państwo zapewni ma stałe świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wysokości zasadzonych świadczeń do sumy 300 zł miesięcznie. Wzięto przy tym pod uwagę fakt, że nie istnieje społeczna potrzeba zapewnienia świadczeń osobom, które mają pełne utrzymanie z funduszy publicznych, a także osobom znajdującym się w lepszej sytuacji materialnej. Wypłat należności do konwencji będą przez ZUS.

Zawarte w ustawie ujednolicienie – podkreśliła posłanka – łącznie z in-

nymi przepisami powinny doprowadzić do tego, aby uchylanie się od alimentacji było nieopłacalne. Przewiduje się m. in., że dłużnik będzie musiał zwrócić ZUS kwoty wypłacone osobom uprawnionym wraz z kosztami związanymi z działalnością funduszu alimentacyjnego. Uspokojeniu ulegnie egzekucja zasadzonych alimentów – co oznacza nowe obowiązki dla komorników i zakładów pracy oraz zakładów karnych, w przypadku gdy zobowiązani do alimentów przebywają w takim zakładzie. Uchylanie się od obowiązków alimentacyjnych spotyka się bowiem ze społeczną krytyką i nie może być tolerowane.

W dyskusji związanej z funduszem alimentacyjnym zabrano głos 1 posł.

Sejm w głosowaniu uchwalił ustawę o funduszu alimentacyjnym.

Następnie pos. Edward Chrostek (SD) przedstawił Izbie sprawozdanie Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrzno-rodzajowym projekcie ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Posel podkreślił, iż rząd wychodził z założenia, że nieuspołeczniony handel i gastronomia miała do spełnienia ważną rolę w coraz lepszym zaspokojeniu rosnących potrzeb rynku.

Projekt zakłada zwiększenie odpowiedzialności terenowych organów administracji państwowej za zgodne z potrzebami regionu efekty polityki koncesyjnej. Uwzględnia przy tym możliwość odmowy wydania uprawnień, jeżeli rozmiary lub rodzaj wykonywanej działalności byłby sprzeczny z interesem społecznym. Taką właśnie zasadą została już przyjęta w ustawie o wykonywaniu i organizowaniu rzemiosła. Charakterystyką rozwiązań projektu ustawy posel wskazał m. in. na te, które sprzyjały rozwojowi działalności gastronomicznej i handlowej przez osoby prywatne, zgodnie z zasadami etyki zawodowej i potrzebami klientów.

W głosowaniu Izba uchwaliła tę ustawę.

Z kolei pos. Witold Jarosiński (PZPR) przedstawił – w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości – rządowy projekt ustawy o amnestii. Wskazał, że zastosowanie amnestii z okazji 30-lecia Polski Ludowej jest celowe i uzasadnione, gdyż pomyślnie przebiega proces socjalistycznych przemian w naszym kraju, a amnestia stworzy warunki powrotu do normalnego życia tym, którzy rokują nadzieję na przyszłość na przestrzenie porządku prawnego. (Omówienie wystąpienia W. Jarosińskiego podaliśmy obojętnie).

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o amnestii.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm – na wniosek Konwentu Seniorów – podjął dwie uchwały.

Uchwała pierwsza dotyczy zwolnienia w dniu 21 lipca br. uroczystego posiedzenia Sejmu w związku z 30-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uchwała druga postanawia o zamknięciu V sesji Sejmu z dniem 22 bm. Na tym zakończyło się plenarne posiedzenie Sejmu PRL.

R. JAWOROWSKI I J. SALECKI

Uśmiech panny z łez

Puchacki, niemal roztrącając klebączy się tłum handlarzy i ich klientów, szedł długimi krokami w kierunku wyjścia z bazaru. Jasnoszary polski fiat zaparkowany był w tej samej bocznej uliczce co poprzednio. Porucznik podniósł słuchawkę radiotelefonu i połączył się z komendą. Przekazał adres podany przez Majewską. Tym razem obiektem zainteresowania miał być przystojny brunet średniego wzrostu noszący duże okulary. Lekarzy...

– Niech mu zrobić dyskretnie zdjęcie, a następnie pokaż je Majewskiej, specjalistce od sweterków z Bazaru Różyczkiego. Nasi ludzie znający bazar będą wiedzieli o kogo chodzi. Majewska, należy spytać, czy na przedstawionym jej zdjęciu poznaje doktora, który leczył Helenę Downarową...

Duża karta papieru pokryta była równymi rzędami starannego pisma. Puchacki z westchnieniem odłożył ją na bok, wziął drugą i miekłym ółwkiem napisał u góry dwójkę. Do zakończenia raportu w prowadzonej poprzednio, zupełnie oczywistej sprawie, która jednak musiała znaleźć swe formalne zamknięcie, pozostało jeszcze sporo. Po obu stronach napisanej przed chwilą dwójki porucznik umieścił dwie poziome kreseczki i spojrzawszy na poprzednią stronę zastanawiał się właśnie nad dalszym ciągiem ostatniego zdania, gdy nagle ciszę przerwał brzęczyk telefonu. Dzwonił jeden z wywiadowców.

– Przy Alei 3 Maja 103 nie mieszka ani jeden lekarz – informował beznamiętnie – przynajmniej żaden oficjalnie praktykujący w Warszawie. Szukamy więc wśród mieszkańców domu mężczyzny, który ogólnie odpowiadałby podanemu rysopisowi. Trzeba się będzie przyjrzeć lokatorom ponad stu mieszkań. To jest dwunastopiętrowy wieżowiec, dwie klatki schodowe. Mamy już listę lokatorów. Skontaktujemy się z dozorczą. Może on będzie wiedział o jakimś lekarzu.

Puchacki zaklął w duchu. Czyżby Majewska coś pokreśliła z tym adresem? Poleciał kontynuowanie akcji i ponownie wrócił do przerwanego zdania. W czasie rozmowy zdałby zapomnieć o co w nim chodziło. Gdy ponownie wziął ółwek i dopisał kilka kolejnych wyrazów, znowu rozległ się dzwonek telefonu. Tym razem telefonowano z Zakładu Medycyny Sądowej. Mówiła sekretarka profesora.

– Ogledziny i badania obciętych nóg przywiezionych z Bydgoszczy już zostało zakończone. Mam właśnie wkręcić w maszynę protokół, który niedługo wysłemy do was. Profesor przeprasza, że nie dzwonił osobiście ale bezpośrednio po sekcji spieczył się na wykład. Prosił aby poinformować pana, że badane nogi według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzą z tego samego ciała co ręce, które oglądał w czwartek rano. Wskazuje na to między innymi grupa krwi, domniemanie wiek osoby wchodzącej w rachubę oraz kilka innych cech. Profesor powiedział, że zbadane nogi, podobnie jak i ręce, świadczą o tym, że odciał je ktoś, kto wie jak się zabrać do takiej roboty. Tak to określili... Jeszcze jedno – głos w słuchawce zawałił się, widocznie sekretarka profesora przegłądała tekst protokołu z sekcji – w udzie nogi tkwił głęboko wbity fragment szkła butelkowego.

Puchacki podziękował za wiadomość prosząc o jak najszybsze przesłanie protokołu. „A więc miałem rację”, powiedział do siebie. Już w czasie oględzin mieszkanka Downarowej, gdy okazało się, że z zebranych z podłogi okruchów szkła nie można złożyć całej butelki, pomyślał, że brakujące fragmenty znajdują się zapewne przy reszcie zwłok handlarza. Nie bez znaczenia może być fakt, czy szkło tkwiące w nodze ugrzęzło podczas starcia Downarowej ze oprawcą, czy znalazło się w niej później. Przerwał rozmyślenia podejmując na nowo trud ukończenia już trzykrotnie rozpoczętego zdania.

Mniej więcej po upływie dwóch godzin, gdy porucznik właśnie kończył pisanie raportu, znowu zadzwonił telefon.

– Mam go – usłyszał głos wywiadowcy. – Niejaki Edward Chyliński. Mieszka na 68, szóste piętro. Pomógł nam dozorczą, który słyszał jak ktoś tytułował Chylińskiego „panem doktorem”. Chęć się odwdzięczyć za okazaną nam pomoc wyreczyliśmy dozorcy w roznoszeniu lokatorom jakichś druków z administracji. Chyliński był w domu. Wdałem się z nim w rozmowę na temat dostaw ciepłej wody, a kolega zrobił trzy piękne zdjęcia. Majewska nie ma wątpliwości: To ten, o którego nam chodzi...

– Jadę do niego – zdecydował Puchacki.

DE

Redaguje kolegium Redakcja – kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 66. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 (łączy ze wszystkimi działami Redakcji naczelnej) 325 64. Z-ca redaktora naczelnego 307-35 Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223 05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawiających redakcja nie ewakuje), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 669-68, 668-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 354 zł, półrocznie 177 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zapisania prenumerat przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 55003.

8 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 170 (7970) Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-3